

Sygn. akt II Ka 61/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSO Arkadiusz Trojanowski /spraw./

Sędziowie : SSO Jarosław Krysa

SSO Mariusz Hanus

Protokolant : sekr. sądowy Małgorzata Kramarz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Przeworsku Janusza Stępnia

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2019 roku

sprawy **T. C. (1)**, c. M. i T. zd. W., ur. (...) w W.

oskarżonej o przestępstwo z art. 160 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Przemyślu z dnia 26 czerwca 2018 roku, sygn. akt II K 1004/13

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od oskarżycielek posiłkowych E. M. i M. M. (2) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwotach po 150 zł /sto pięćdziesiąt złotych/, w tym opłaty za drugą instancję w kwotach po 140zł /sto czterdzieści złotych/,

III. zasądza od oskarżycielek posiłkowych solidarnie na rzecz oskarżonej T. C. (1) kwotę 3099,60zł / trzy tysiące dziewięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy/ tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonej w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

E. M. i M. M. (2), działające w charakterze oskarżycielek posiłkowych, wniosły do Sądu Rejonowego w Przemyślu subsydiarny akt oskarżenia przeciwko T. C. (2) jej, że w okresie od dnia 15 listopada 2010r. do dnia 26 grudnia 2010r., w Ż., jako Ordynator II Oddziału Psychiatrycznego (...) (...) Szpitala (...) w P., umyślnie spowodowała bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób przebywających w tym oddziale przez to, że wbrew obowiązkom wynikającym z charakteru pełnionej funkcji i obowiązkom pracowniczym, zaniechała prawidłowego nadzoru nad pracą podlegającego jej personelu szpitala, nad procesem pielęgnowania chorych, przestrzegania przez podległy personel reżimu sanitarnego, zasad antyseptycznych i aseptyki oraz realizacji zaleceń lekarzy specjalistów, przez co pacjenci zostali narażeni na zakażenia szpitalne oraz zwłokę w podjęciu prawidłowego leczenia, co w rzeczywistości nastąpiło podczas pobytu w Szpitalu (...), który doznał zakażenia szpitalnego, a w rezultacie rozwinęła się u niego posocznica bezpośrednio zagrażająca jego życiu, a ponad to, pomimo objawów chorobowych i zaleceń neurologa, nie przeprowadzono badania głowy za pomocą tomografu komputerowego, ani żadnych innych badań specjalistycznych, to jest przestępstwo z art. 160 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2018 roku, sygn. akt II K 1004/13, Sąd Rejonowy w Przemysłu uniewinnił oskarżoną T. C. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej T. C. (1) kwotę 4032 zł tytułem zwrotu kosztów obrony.

Powyższy wyrok, w całości, zaskarżył pełnomocnik oskarżycielek subsydiarnych.

Apelacja zarzuciła orzeczeniu obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niedochowanie zasady prawdy materialnej w postaci braku dążenia do osiągnięcia stanu prawdy materialnej – w sytuacji, gdy stan faktyczny nie jest ustalony w sposób pełny, a istnieją sposobności zmierzające ku jego uzupełnieniu
- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 196 § 3 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez niedochowanie zasady obiektywizmu i oparcie rozstrzygnięcia w przeważającej części na opinii biegłych – w sytuacji, gdy opinia biegłych jest niepełna, niejasna i zachodzi sprzeczność w samej opinii, a ponadto zachodzi nieusuwalna wątpliwość co do wiedzy i bezstronności biegłych, w szczególności z uwagi na sporządzenie opinii przez biegłych o innych zakresach specjalizacji, aniżeli jest to konieczne do sporządzenia opinii z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz formułowania tez przez biegłych z pominięciem zasady obiektywizmu
- art. 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez jego błędne niezastosowanie – w sytuacji, gdy zachodzi nieusuwalna wątpliwość co do wiedzy i bezstronności biegłych, w szczególności z uwagi na sporządzenie opinii przez biegłych o innych zakresach specjalizacji, aniżeli jest to konieczne do sporządzenia opinii z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz formułowania tez przez biegłych z pominięciem zasady obiektywizmu
- art. 7 k.p.k. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego w postaci sprzecznego i nielogicznego przyjęcia jako wzorzec do oceny zeznań świadków i innych dowodów wadliwej oceny biegłych, co spowodowało uchybienia zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego w przeprowadzonej ocenie dowodów
- art. 193 k.p.k. poprzez błędne niezastosowanie dyspozycji wyrażonej w tym przepisie, polegające na oparciu się przez Sąd na zapatrywaniu co do treści obowiązującego prawa wyrażonemu w treści opinii biegłych – w sytuacji, gdy Sąd powinien był zastosować prawo samodzielnie z urzędu.

Pełnomocnik oskarżycielek subsydiarnych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Przemysłu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację obrońca oskarżonej wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielek subsydiarnych jest oczywiście bezzasadna. Nie podważa ona prawidłowego wyroku Sądu pierwszej instancji ani w zakresie poczynionych przez niego ustaleń, ani w zakresie dochodzenia do nich.

Sąd Rejonowy prawidłowo odtworzył stan faktyczny sprawy, należyście i zgodnie z kodeksowymi regułami ocenił zebrane dowody, wydał słuszny wyrok i przekonująco go uzasadnił. W treści uzasadnienia wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, którym dowodom dał wiarę i w jakim zakresie, a którym tej wiary odmówił i z jakich powodów. Nadto, wskazał na dowody, które nic nie wniosły do sprawy, zwłaszcza w kontekście zarzutu stawianego oskarżonej. Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu meriti, w pełni utożsamia się z jego rozważaniami faktycznymi oraz prawnymi i uznaje, iż postępowanie dowodowe przeprowadzono prawidłowo. W szczególności brak

jest podstaw do kwestionowania przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych oraz ustalonych na ich podstawie okoliczności, jak również brak podstaw do tego, aby te dowody ocenić w sposób odmienny niż zrobił to Sąd pierwszej instancji, a zarazem tak jak chce tego apelujący.

Analiza treści i konstrukcji zarzutów postawionych zaskarżonemu orzeczeniu przez pełnomocnika oskarżycielek subsydiarnych, uprawnia do przyjęcia twierdzenia, iż w istocie apelujący kwestionuje oparcie się przez Sąd pierwszej instancji, przy wyrokowaniu, na opinii (...) Zakładu Medycyny Sądowej w W.. Skarżący szeroko kwestionując rzetelność przedmiotowej opinii, przedstawia swój, niewątpliwie subiektywny obraz i ocenę wniosków w niej zawartych.

Nie sposób zgodzić się twierdzeniem skarżącego, iż opinia (...) Zakładu Medycyny Sądowej w W. została sporządzona przez biegłych, których specjalizacja nie odpowiadała potrzebom tejże opinii. Zaznaczyć przy tym wypada, że w przypadku okoliczności odnoszących się do powodów osłabiających zaufanie do wiedzy biegłego (art. 196 § 3 k.p.k.) chodzi o wskazanie, że zakres tej wiedzy nie spełnia warunków określonych w art. 193 k.p.k. Nie chodzi tu jednak o sytuację, gdy strona nie zgadza się z twierdzeniami biegłego, ale raczej o sytuację, gdy biegły nie jest w stanie poprzeć swoich twierdzeń właściwą argumentacją, odwołuje się do metod badawczych uznanych w piśmiennictwie fachowym za mało wiarygodne, a jednocześnie nie zna metodologii powszechnie uznawanej za prawidłową (por. G. Kopczyński, Konfrontacja..., s. 60-61).

Podkreślić w tym względzie należy, iż wydana w sprawie opinia zasadnicza, jak i opinie uzupełniające, zostały wydane przez specjalistów, a zarazem pracowników naukowych, którzy niewątpliwie dysponują odpowiednią, specjalistyczną i fachową wiedzą, na podstawie której analizują przedłożone im dowody i formułują odpowiednie wnioski. Sam fakt, iż przy wydawaniu opinii z dnia 10 marca 2017 r. nie brał udziału biegły z zakresu neurologii oraz mikrobiologii nie rzutuje automatycznie na ujawnienie się powodów osłabiających zaufanie do wiedzy biegłych opiniujących w sprawie. Podkreślić bowiem należy, iż biegli w sposób fachowy i wyczerpujący odpowiedzieli na wszystkie pytania Sądu, nadto w opiniach uzupełniających wyjaśnili szereg wątpliwości i zarzutów, jakie wysuwał w stosunku do opinii zasadniczej pełnomocnik oskarżycielek subsydiarnych, a wydana przez nich opinia nie budzi żadnych wątpliwości. Wobec tych okoliczności niezasadnym byłoby powoływanie kolejnych biegłych, a tym samym narażanie toczącego się już przecież bardzo długo postępowania na jego dodatkowe wydłużenie. Niezrozumiałym jest również fakt, iż skarżący dopiero teraz podnosi taki zarzut, gdyż miał możliwość podniesienia go przed Sądem pierwszej instancji, składając zarzuty do opinii biegłych, a na rozprawie w dniu 26 czerwca 2018 roku nie żądał uzupełnienia przewodu sądowego. Sąd Odwoławczy podziela w tym względzie stanowisko obrońcy oskarżonej, który wskazuje, iż nieuzasadnionym jest postulowanie, aby co do meritum sprawy wypowiedzieli się neurolog i mikrobiolog.

Podobnie, w ocenie Sądu Odwoławczego, niczym nie poparte są argumenty apelującego, co do bezstronności biegłych wydających przedmiotową opinię. Przy kwestionowaniu twierdzeń biegłych odnośnie do konieczności przeprowadzenia u pacjenta przy pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej TK głowy, pełnomocnik oskarżycielek subsydiarnych analizuje je w sposób wybiórczy. Przytacza bowiem stwierdzenie biegłych, iż TK głowy powinno odbyć się po uzyskaniu zgody chorego, a zapomina przy tym o wskazaniu biegłych, iż przeprowadzenie takiego badania wymaga poza przedmiotową zgodą, również współpracy pacjenta (opinia z dnia 10 marca 2017 r. – k. 284). Pełnomocnik oskarżycielek subsydiarnych wskazuje również, iż skoro wobec pacjenta stosowany był przymus bezpośredni, to tym bardziej należało stosować wobec A. M. przymusowe leczenie, a co za tym idzie przeprowadzić badanie TK głowy.

Przypomnieć należy skarżącemu, że sam fakt zgody nie ma najdonioślejszego znaczenia przy przeprowadzaniu badania TK głowy. Powszechnie bowiem wiadomo, iż tego typu badanie wymaga od pacjenta bezruchu, gdyż jakiegokolwiek, chociażby najmniejsze poruszenie się może spowodować błędy na uzyskanych obrazach, co oczywiście może wiązać się z niedokładnością, a nawet niemożliwością uzyskania diagnostycznych wyników. Analiza okoliczności towarzyszących zarówno przy przyjęciu A. M. na Oddział Psychiatryczny (...) (...) Szpitala (...) w Ż., jak i w późniejszym okresie jego pobytu na oddziale, to jest faktu, iż pacjent był pobudzony, agresywny, odmawiający współpracy przy leczeniu, wulgarny w stosunku do personelu, a jego zachowanie wymagało zastosowania zabezpieczenia

mechanicznego, niewątpliwie uprawnia do twierdzenia, iż w okolicznościach niniejszej sprawy wykonanie badania TK nie było możliwe. Wysłunięta więc teza, iż biegli wydając opinię nie wykazali się bezstronnością jest całkowicie chybiona. Biegli odpowiadając na pytania, zadane zarówno przez Sąd pierwszej instancji, jak i pełnomocnika oskarżycielek subsydiarnych, opierali się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, odpowiadając w sposób obiektywny, konkretnie i odnosząc się do realiów przedmiotowej sprawy, a nie czyniąc hipotetyczne założenia, jak wymaga tego skarżący. Biegli wskazali przecież na zaniedbania związane z zaniechaniem przeprowadzenia badania TK. Fakt, iż zestawili to z uzasadniającymi owo zaniechanie przyczynami – braku zgody i współpracy pacjenta - nie może świadczyć o ich stronniczości.

Wiarygodnej, rzetelnej i pełnej opinii biegłych nie może również skutecznie podważyć twierdzenie apelującego, iż biegli nie wypowiedzieli się odnośnie do tego, że w istocie A. M. nie został zapytany o zgodę na wykonanie TK głowy. Podkreślić należy, że dokładna analiza akt przedmiotowej sprawy jednoznacznie wskazuje, iż pacjent od samego początku odmawiał zgody na jakiegokolwiek leczenie i nie współpracował z personelem szpitala. Logicznym jest więc, że nie wyrażał także zgody na przeprowadzenie badania TK głowy.

Zupełnie nie trafione są również twierdzenia apelującego jakoby opinia biegłych była niepełna, gdyż nie wskazuje w sposób pozytywny na przyczyny pogorszenia się stanu zdrowia pacjenta, a jedynie w sposób negatywny oraz, że jest ona niejasna, gdyż nie wskazuje na zasady sztuki, których personel szpitala miałby dochować, a wskazuje jedynie negatywnie na brak uchybień. Wysuwane przez apelującego argumenty są nad wyraz ogólne i poparte jedynie jego doświadczeniem życiowym. Skarżący nie wysuwa konkretnych i rzeczowych twierdzeń, mogących skutecznie podważyć zarówno tok rozumowania, jak i wiedzę opiniujących w sprawie biegłych. Przedstawia on jedynie wygodną dla strony, którą reprezentuje ocenę sytuacji, która jednak z wiadomych względów nie jest obiektywna. Ciężko zaakceptować twierdzenie skarżącego, który domaga się od biegłych wskazywania zasad sztuki lekarskiej w przypadku, gdy stwierdzają oni, iż do żadnych uchybień nie doszło. W ocenie Sądu jest to niewątpliwie nielogiczne.

Zaznaczyć należy, że w zakresie procedury wykonania posiewu przed podaniem antybiotyku biegli szczegółowo się do niej odnieśli, zarówno w opinii zasadniczej, jak i uzupełniającej (k. 385, 450, 453), nie zauważając w tym zakresie jakichkolwiek zaniedbań ze strony personelu medycznego i szpitalnego, a to niewątpliwie ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonej. Niewykonanie bowiem posiewów krwi w sytuacji A. M. było akceptowalne, gdyż pacjent zareagował na podawane mu antybiotyki, a wykonanie posiewu jest konieczne w przypadku braku pozytywnej reakcji na kilkudniowe leczenie. W ocenie Sądu Odwoławczego skarżący wysuwając powyższe zarzuty opiera się na wyciągniętych z kontekstu fragmentach opinii biegłych i na ich podstawie wysuwa błędne wnioski co do jej jasności. Nadto wypada zaznaczyć, iż szczególnie dziwi fakt przeciwstawiania profesjonalnej wiedzy specjalistycznej, doświadczenia zawodowego i naukowego biegłych opiniujących w sprawie doświadczeniu życiowemu apelującego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie sposób uznać za zasadne zarzutów obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 196 § 3 k.p.k. i art. 201 k.p.k., jak również art. 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do kwestionowania opinii biegłych (...) Zakładu Medycyny Sądowej w W., a co za tym idzie nie było również potrzeby dopuszczania kolejnych opinii, ponieważ te przeprowadzone w sprawie dawały podstawę do wyrokowania. Były one, jak już wyżej wskazano – jasne, pełne i rzetelne.

W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, iż opinia jest „niepełna”, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast, opinia „niejasna” to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06, Lex nr 299187). Zaś sprzeczność wewnętrzna opinii zachodzi wówczas, gdy poszczególne jej wywody lub części są tak dalece niespójne, że nie przedstawiają sobą łańcucha kolejnych, wynikających z siebie elementów rozumowania, zamkniętych określoną

konkluzją. Sprzeczność wewnętrzna opinii ma miejsce wówczas, gdy odpowiedzi udzielone na pytania wzajemnie się wykluczają lub nie są adekwatne do wyników przedstawionych w opinii.

Ocena, czy zachodzą okoliczności wymienione powyżej należy do organu procesowego, a nie stron postępowania. Ocena ta jest dokonywana przez pryzmat swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1977 r., V KR 180/77, Lex nr 17040). Jasność, pełność i niesprzeczność opinii musi być tak oceniana przez organ procesowy, który dokonuje oceny dowodów, a zatem elementy te nie muszą być spełnione w subiektywnym ujęciu strony. Ujawnienie okoliczności w postaci niejasności, niepełności czy sprzeczności opinii nakłada na organ procesowy konieczność wezwania ponownie tych samych biegłych lub powołania innych. Decyzja w tym względzie należy do Sądu.

Ostatecznej oceny dowodów i opinii dokonuje zawsze Sąd, gdyż w innym wypadku stałby się on w postępowaniu zbędny, gdyby zdanie biegłych było decydujące i niepodważalne. Opinie są dowodami, jak każdy inny dowód i tak samo podlegają ocenie. Dla Sądu drugiej instancji ważne jest tylko, by ocena była pełna, przekonująca, logiczna i zdroworozsądkowa. Skoro zaś opinia w przedmiotowej sprawie taka była, to wyrok w tym zakresie jest niewątpliwie prawidłowy.

Odnosząc się zaś do pozostałych zarzutów podniesionych przez apelującego, mianowicie do obrazu przepisów postępowania w postaci art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k., jak również art. 7 k.p.k. uznać należy, iż są one w całości niezasadne. Skarżący w sposób ogólny, a nie konkretny wskazuje, iż Sąd pierwszej instancji nie dążył do osiągnięcia stanu prawdy materialnej, gdyż stan faktyczny nie jest według niego ustalony w sposób pełny, mimo istnienia w tym względzie sposobów zmierzających ku jego uzupełnieniu, jak również że ocena materiału dowodowego jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Nie sposób zgodzić się z wywodami skarżącego w tym zakresie. Analiza akt sprawy niewątpliwie dostarcza Sądowi Odwoławczemu informacji, iż Sąd Rejonowy, w toku postępowania dowodowego, przeprowadził szereg dowodów, na podstawie których ustalił istotne okoliczności sprawy, mające znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, a następnie prawidłowo i zgodnie z regułami z art. 7 k.p.k. je ocenił. Podkreślić należy, że nie wystarczy napisanie w skardze, iż inaczej należało ocenić dowody. Polemika z oceną zaprezentowaną przez sąd meriti ma wartość wtedy, gdy wskazuje argumenty podważające tę ocenę. W szczególności chodzi o przytoczenie okoliczności świadczących o tym, że sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny, pominął istotne dowody, naruszył zasady prawidłowego rozumowania, nie stosował się do wskazań wiedzy lub zignorował nauki płynące z doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 80/01, Prok. I Pr. 2002/11/27).

Podsumowując, wyrok Sądu pierwszej instancji okazał się być trafny zarówno w zakresie ustalonego stanu faktycznego, poprawnej oceny dowodów oraz przede wszystkim uznania braku zawinienia i sprawstwa oskarżonej.

Poza granicami zaskarżenia i treści apelacji należy zwrócić uwagę na poważne uchybienie Sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych. Sąd Rejonowy oparł się w tym względzie na treści przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k., wyrażającym zasadę iż w przypadku uniewinnienia oskarżonego koszty postępowania w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo innej osoby. Z niewiadomych względów Sąd pominął uregulowanie przepisu art. 632 pkt 1 k.p.k., które niewątpliwie należy w realiach przedmiotowej sprawy odnieść do treści art. 640 § 1 k.p.k. Zgodnie z ostatnim cytowanym przepisem, przepisy odnoszące się do kosztów procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego mają odpowiednie zastosowanie w sprawach z oskarżenia publicznego, w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy. Zgodnie zaś z treścią art. 632 pkt 1 k.p.k. w razie uniewinnienia koszty procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego ponosi oskarżyciel prywatny, a w razie pojednania się stron – oskarżyciel i oskarżony w zakresie przez siebie poniesionym. Analiza wskazanych przepisów uprawnia do twierdzenia, że w sprawach toczących się z oskarżenia co prawda publicznego, jednakże w których akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy, koszty procesu w razie uniewinnienia oskarżonego ponosi oskarżyciel subsydiarny. Obciążając więc bardzo wysokimi kosztami postępowania powstałymi w niniejszej sprawie Skarb Państwa, jak również zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej koszty związane z ustanowieniem obrońcy, Sąd pierwszej instancji dopuścił się rażącego

naruszenia przepisów postępowania, to jest przepisu art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. poprzez ich bezzasadne niezastosowanie.

Z uwagi jednak na zakres podniesionych w apelacji zarzutów, jak również kategorię treść przepisu art. 440 k.p.k., zmiana zaskarżonego wyroku w tej części, jak również jego uchylenie okazało się być niemożliwe. Orzeczenie Sądu pierwszej instancji w tym zakresie jest rażąco niesprawiedliwe, jednakże nie może ono podlegać w realiach niniejszej sprawy, zmianie lub uchyleniu poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, gdyż przepis art. 440 k.p.k. traktuje o takiej możliwości jedynie wtedy, gdy zmiana ta była korzystna dla oskarżonego. Obecny kształt rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów jest niewątpliwie korzystniejszy dla oskarżonej, aniżeli ten jaki miałyby zapaść po jego zmianie lub uchyleniu.

Podstawą prawną wyroku Sądu Odwoławczego były przepisy art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. oraz 456 k.p.k.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 i 3 k.p.k., natomiast o opłacie za drugą instancję na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Zasądzenie od oskarżycielek posiłkowych solidarnie kosztów obrony oskarżonej, poniesionych przez nią w związku z postępowaniem odwoławczym uzasadnia treść art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. Zgodnie z przedłożonym przez obrońcę oskarżonej rachunkiem, oskarżona poniosła realne koszty obrony w kwocie 3099,60 zł. Wskazana kwota mieści się w granicach powyżej stawki minimalnej wynagrodzenia adwokata w sprawie przed sądem okręgowym jako drugą instancją i nie przekracza sześciokrotności tej stawki.